

SZKOLNA GAZETKA SCIENNA

Nr. 19

Warszawa, dnia 30 stycznia 1936 r.
ul. Juliana Smulikowskiego 1 — albo Świątokrzyńska 18

WYCHODZI CO TYDZIEŃ W OKRESIE ZAJĘĆ SZKOLNYCH
CENA: MIESIĘCZNIE 60 GROSZY. NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY. KONTA P.K.O.:
ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO Nr. KONTA 435.

Rok III

ZGON KRÓLA JERZEGO V



Dnia 21 stycznia zmarł król Anglii, Jerzy V, po 26 latach panowania. Rządy króla Jerzego V przypadły na burzliwy okres historii: na okres wielkiej wojny światowej i długotrwałego kryzysu powojennego. Król Jerzy V umiał zaskarbić sobie szacunek i miłość ludów swego imperium. Naród widział w nim wzór ojca rodziny, wrażliwiego człowieka, czującego opiekuna i strażnika swych praw. Panowanie objął 42 letni Edward VIII.

IMPERIUM BRITYJSKIE

Imperium Brytyjskie zajmuje 35 milionów km kwadratów, a więc 1/6 powierzchni lądów kuli ziemskiej. Obszar ten, rozproszony po wszystkich częściach świata, oceanach i wyspach, zamieszkuje 450 milionów ludzi wszystkich ras i religii. Imperium to tworzyło się przez blisko 400 lat. W skład jego wchodziło wiele różnych państw; niektóre z nich (dominia) z mocy umowy z 1926 r. i Statutu Westminsterskiego z 1930 r. mają prawo zwracać się wprost do króla, jeżeli nie chcą rozmawiać z ministrem dominów i kolonii. Zrównano je w prawach z Anglią. Nie odrywają się jednak, a tworzą wspólne państwo, oparte na pokrewieństwie ras, wspólnym języku, praw, literatury, wspólnych ideałach wolności i przebiegach dziejowych. Wspólność monarchy jest widoczną i najważniejszą spoiwem imperium. Pod jego kierunkiem prowadzi ono wspólną politykę zagraniczną. Najważniejszym celem tej polityki jest zachowanie pokoju.

Dlatego dzwony żałobne w 5 częściach świata żegnały mądrego króla, gdy orkiestra wojskowa grała marsza żałobnego Chopina w chwili wynoszenia jego trumny z pałacu do kościoła.

Z ABISYNIJ

W Abisynji ogłoszono II mobilizację powszechną. Zwiększy ona armię o 200 tysięcy ludzi. Czarnym utrudnia walkę brak nowoczesnej broni i nieporządku w zaopatrzeniu żołnierzy w żywność. Sprzyja im klimat: w całej Abisynji panuje obecnie „mała pora deszczowa”.

POGOŃ ZA WĘGLEM I ŻELAZEM

Japonia wyciągnęła ręce po Chiny północne. Mandżuria już jej nie wystarcza. W prowincjach północnych Chin znajdują się, według geologów japońskich, olbrzymie złoża węgla, które co do bogactwa swego wynoszą prawie dwie trzecie rezerwy węgla w całych Chinach. Złoża rudy żelaznej, jedne z najbogatszych na świecie, zawierają połowę zapasów tego minerału w całym kraju.

WYWÓZ ZBOŻA I WĘGLA

W grudniu 1935 r. ogółem wywieźliśmy zboża chlebowych 65.248 ton, wartości 6,8 milionów zł. Rynkami zbytu dla zboża polskiego były głównie Belgia, Norwegia, Włochy i Gibraltar. Węgla kamiennego wywieziono 655.810 ton, wartości około 10 milionów złotych, głównie do Austrii i Szwecji.

CO POLSKA WYWIEŹIE DO NIEMIEC
Po zawarciu umowy handlowej z Niemcami, Polska może wywieźć do Niemiec towarów za 170.000.000 zł. rocznie. Trzy czwarte tego wywozu przypadłoby na artykuły rolne, a przedewszystkiem trzodę chlewną, zboże, gęsi, drzewo, spirytus, jaja i masło.

Z produktów przemysłowych będziemy wywieźć żelazne wyroby hutnicze, cynk, produkty naftowe, węglowodory (benzol) i t. d. Dotychczas naszym głównym artykułem wywozowym do Niemiec było drzewo.

WYWÓZ JAJ

W październiku ub. roku wywieźliśmy do Anglii 22.262,5 skrzyń jaj, do Austrii 3.232,5, do Czechosłowacji 908,5, do Hiszpanii 5.790, do Szwajcarii 100, a do Francji, do Maroka hiszp. i do Palestyny również dostarczono skrzynie z jajami. Razem 34.977,5 skrzyń. A że w każdej mieści się 24 kóp, więc widać, jak dzielnie spisują się nasze kury...

IMPORT SUROWCÓW

Surowce włókiennicze, zajmujące w imporcie po złomie drugie miejsce, stanowią poważną pozycję obrotową portu gdańskiego. W ciągu r. ub. sprowadzono tych surowców 125.751 ton, w czym bawełny 85.155 ton, wełny 25.336 ton i juty 15.262 ton, podczas gdy w roku poprzednim 112.028 ton, a w 1933 roku — 105.170 ton.

Obecnie prawie całe zapotrzebowanie surowców dla polskiego przemysłu włókienniczego pokrywane jest importem przez port w Gdyni.

OBCHÓD 400-LECIA URODZIN PIOTRA SKARGI

W roku bieżącym odbędą się w Krakowie uroczystości, związane z obchodem uczczenia 400-setnej rocznicy urodzin wielkiego kaznodziei. Obyw. Komitet Obchodu postanowił, między innymi, wybudowanie sarkofagu Piotra Skargi w kościele św. Piotra i Pawła oraz zorganizowanie wystawy, odnoszącej się do epoki, w której żył ks. Skarga.

200 ROCZNICA

W tym roku miały 200 rocznicę urodzin J. Watt'a, wynalazcy maszyny parowej.

PAN PREZYDENT PRZY PRACY

W ubiegłych latach Szkoła Gazetka Ścienna wielokrotnie pisała dzieciom o pracach naszego Pana Prezydenta. Każde dziecko w szkole polskiej było dumne z tego, że w czasie obchodu 30-letnia pracy naukowej Pana Prezydenta w ubiegłym roku, posel Szwajcarii w imieniu swego narodu składał hołd Sternikowi naszego Państwa, Ignacemu Mościckiemu za to, że swą pracą przed ćwierćwiekiem stworzył tam przemysł atomowy. Tym przemysłem bogaci się teraz nie tylko Szwajcarzy, ale i inne narody.

Chociaż Pan Prezydent ma bardzo wiele ważnych zajęć państwowych, ciągle jeszcze pracuje jako uczeń. Jednym z wynalazków Pana Prezydenta w ostatnich latach jest maszyna elektryczna do wytwarzania „powietrza górskiego”, bogatego w gaz, ozon. Powietrze to burzy dlatego właśnie jest tak orzeźwiającej i zdrowej, że znajduje się w niej ozon. Ozon leczy chore gardła i płucę; ułatwia też oddychanie ludziom.

Jego imieniem wszyscy staramy się okazać Mu, jak bardzo Go kochamy!



WYPADEK ARTYSTY

Znany rzeźbiarz, Edward Wittig, pracując nad pomnikiem, spadł z rusztowania paru metrów wysokości i złamał nogę. Kuracja potrwa parę tygodni. Z tego powodu pomnik Słowackiego dla Lwowa nie będzie wykonany na umówiony czas.

ODBUDOWA ZAMKU W WARSZAWIE

W roku bieżącym odnowi się część zamku od strony Wisły. Wzmocni się zastrzykami z cementu resztę fundamentów i wieżę Grodzką. Ponadto ukończy się dom mieszkalny dla pracowników zamkowych i dom ludowy dla Powiśla.



O, Dostojny Gospodarzu!

W Twojego święta dzień

niechaj pierzechnie z Twojej twarzy

trochę i smutku ciebie.

Tyle serc gorących w dani

nieś Ci Twój kraj,

tyle życzeń najgorętszych,

słonecznych, jak maj.

Gospodarzu utrudzony!

Podnieś swoją skroń!

Idzie rzęsa z życzeniami.

Uśmiechnij się doń!

Szczęście, zdrowia wuszujemy,

długich, długich lat

i radości i wesela —

od miast — aż do chat!

WYNIK KONKURSU

Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych ogłosiło konkurs na portret Marszałka Piłsudskiego. Sąd konkursowy przyznał nagrodę młodemu artyście rzeźbiarzowi, A. Karnemu za rzeźbę w granicie „Głowa Marszałka Piłsudskiego”. Włączono ją do zbiorów Zachęty. U tego artysty niedawno zamówiliśmy artykuł o rzeźbie polskiej. Wydrukujemy go w lutym.

NIEZWYKŁE MROZY W AMERYCE

W Stanach Zjednoczonych A. P. panują niezwykle mrozy. Temperatura spadła do 29, a w pewnych miejscach do 42 stopni Celsjusza niższe zera. Kilka samochodów, wiozących 100 dzieci, śnieg zasypał i dopiero policja odkopała je.

ZWIEKSZANIE SIĘ LUDNOŚCI

Amerykański profesor ekonomii, dr. Wilhox, oblicza, że obecnie żyje na świecie 1.829 milj. ludzi. W r. 1650 żyło 465 milj., w r. 1750 — 660 milj., w r. 1800 — 1.093 milj., w r. 1900 — 1551 milj.

PAN PREZYDENT WŚRÓD DZIECI

W wielu gazetach co kilka tygodni ukazują się coraz nowe fotografie, przedstawiające Pana Prezydenta wśród dzieci lub młodzieży. Wśród licznych prac, Pan Prezydent zawsze znajduje chwilę czasu, aby wyjść do gromad dzieci, którzy w pewne dni tłumnie zapelniają podwórce i sale zamkowe. Z serdecznym uśmiechem wysłuchuje ich powinszowań, z wdzięcznością przyjmuje ofiarowaną Mu wiązaną kwiatów. Najmiejscze, załękno, nie w pierwszej chwili — tuli do piersi jak swoje wnuczka. Rozmowa z dziećmi i fotografowanie się z nimi na pamiątkę, jest dla Pana Prezydenta chwilą wytchnienia w pracy.

PAMIĄTKI PO SIENKIEWICZU W MUZEUM NARODOWYM

Rodzina Henryka Sienkiewicza w osobach syna Henryka i córki Jadwigi, ofiarowała Muzeum Narodowemu w Warszawie niezwykle cenne pamiątki po wielkim pisarzu. Z Obiegórka przekazano Muzeum złote medale, ofiarowane w swoim czasie Sienkiewiczowi, wśród których znajduje się medal Fundacji Nobla. Poza tym wśród pamiątek po Sienkiewiczu, które udostępnił Muzeum, znajdują się także do Muzeum pióro pisarza.

SAMOLET PORUSZANY NOGAMI

Dwaj inżynierowie niemieccy zbudowali samolot, którego pilot, poruszając pedałami, umieszczonymi w kabinie, uruchamia śmigło. Lot próbny trwał 22 sekundy na dystansie 235 metrów. Dalsze próby przyniosą zapewne lepsze rezultaty.

WIECZOR POEZJI ANGIELSKIEJ

W dniach 24 i 25 b. m. na uniwersytecie J. Piłsudskiego słuchano deklamacji poezji i prozy angielskiej.

DZIECI DZIECIOM

Dzieci szkoły powszechnej w Ostrowie gm. Dąbrowa koło Grodna pow. sokolskiego, przesyłały najbiedniejszym dzieciom Warszawy za pośrednictwem Polskiego Radia paczkę żywnościową, złożoną z artykułów spożywczych o łącznej wadze 15 kg 500 gramów.

PROŚBY O KORESPONDENCJĘ

Klasa VII szkoły powszechnej w Białymostku powiatu gostynińskiego, pocztą Gostynin, skrytka Nr. 16 — chce nawiązać korespondencję z klasą VII jakiegokolwiek szkoły powszechnej w Gdyni.

Klasa III szkoły powszechnej w Opacie Dużej, pocztą Wierchowice, pow. brzeskiego — pragnie korespondować z klasą III innej szkoły.

S. K. O.

W 7-mioklasowej szkole powszechnej w Łyszkowicach, dnia 6 listopada 1935 r. powstała Szkoła Kasa Oszczędności, która liczy 162 członków i na wspólną kasę posiada 173 zł. oszczędności, a na indywidualnych książeczkach — 85 zł.

WILK PORWAŁ 6-CIO LETNIEGO CIELOPCA

We wsi Michalisk Wielkie, w gminie leśniewskiej, wpadł do zagrody rolnika Władysława Suchomlinowa, znajdującą się na skraju lasu, duży wilk, który z grupy dzieci porwał za kółkach 6-letniego Jasia Suchomlinowa i uciekł z nim do lasu. Dzięki alarmowi dzieci, zorganizowanemu za pomocą psów, zorganizo- wano za wilkiem pościg z psami. Spostrzeższy, że jest ścigany, wilk porwał na polu dziecko i ukrył się w pobliskim lesie. Szczęśliwym trafem, dziecko nie odniosło poważniejszych obrażeń.

NIE BĘDZIE BÓLU ZĘBÓW U DENTYSTY

Bardzo wielu odważnych ludzi boi się gabinetu dentystycznego. Wszyscy, którzy mają chore zęby, odczuwają wielką radość na wieść, że profesor instytutu dentystycznego w Kolumbii, dr. Ilroy Hartman wynalazł środek, przy którego użyciu pacjent nie odczuwa wcale bólu podczas borowania. Środkiem tym jest jakiś specjalny rodzaj płynnej narkozy. Tym płynem smaruje się chore zęby. Zaraz potem można borować nawet w ciągu całej godziny, a pacjent nie czuje bólu.

SUROWICA PRAWDOMÓWNOŚCI

Jeden z amerykańskich biochemików wynalazł surowicę, która w ten sposób wpływa na ośrodki nerwowo-mózgowe człowieka, że zmusza go do mówienia prawdy. Surowica ta podobno już niejednokrotnie oddała cenne usługi policji śledczej podczas dochodzeń w sprawach kryminalnych.

FALSZYWE MONETY

Na terenie Wolnego Miasta Gdańska pojawiły się fałszywe monety 1, 2, 5 i 10-ciozłotowe.

PAN PREZYDENT WŚRÓD DZIECI



Na powyższym zdjęciu widzimy Pana Prezydenta z Małżonką w sali zamkowej, rozmawiającego z dwójkiem dzieci z przed- szkolna na Powiślu. Przedziałem tem, jak i wielu innymi zakładami dla dzieci, opiekuje się Pani Prezydentowa Mościcka.

POWRÓT PO 20 LATACH

W czasie wojny dostał się do niewoli b. żołnierz niemiecki, Teofil Kwidziński z pod Kartuz. Jeniec zadowolony się na Syberji, gdzie założył gospodarstwo. Jednak wiedziona tęsknota za namową brata, porzucił swoje syberyjskie gospodarstwo i wrócił w strony rodzinne, ku wielkiej radości najbliższych.

SAMOCHOBY W NIEMCZECH

W Niemczech jest 860.000 samochodów i 1.130.000 motocykli. Ostatnio otwarto fabrykę samochodów ciężarowych typu wojskowego, która ma wytwarzać 200 wozów dziennie.

ZAPOMNIANY MAJĄTEK

Robotnik londyński Eric Salt nabył na licytacji za 35 szylingów starą komode. Kilkoletni synek Salta, grzebiąc w szufladach tej komody, odkrył w niej przypadkowo skrytkę, w której znajdowała się duża koperta. Po otwarciu koperty okazało się, że zawierała banknoty na sumę około 34.000 złotych.

Uczniwy nabywca komody nie chciał korzystać z cudzej straty i zawiadomił o swym znalezisku policję. Przedsięwzięcie przez nią śledztwo wykazało, że dawna właścicielka komody zapomniała o znajdujących się w skrytce pieniądzach i już straciła nadzieję ich odzyskania.

Musi teraz zapłacić znalazcy należne mu prawie 10 proc. odzyskanego w tak dziwny sposób majątku.

ZIEMNIACZANY MARYNARZ

Marcysia obiera ziemniaki. A po izbie „raczkuje” na czworakach Filipek. Filipek wyciągnął spod łóżka stary, zdeptyany chodak. Marcysia tylko zerka, czy braciśzek nie zacznie go pakować do buzi. Bo przecie każdemu wiadomo, że to łatwo się zarazić jaką chorobą. Mało to zarazków na wszystkim siedzi? Więc Marcysia prędko wystrugała z ziemniaka łaleczkę i wsadziła do chodaka.

— To będzie marynarz w łódce — powiedziała braciśzkowi.

— Cacy lala — powiedział Filipek i już zapomniał o chodaku.

REDAGUJE KOMITET REDAKCYJNY „SZKOLNA” I „PŁOMYŃCZKA”
Wydawca w imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego: STANISŁAW MACHOWSKI.
Druk. Rotogr. „Nowocześnie” Sp. Wydawn. S. A., Warszawa

O KOCIE PIECUCHU

Bury kot w łatki do piecuch jakich mało. Ciągłe siedzi na przy- piecku i mruczy tak dźwięcznie, jakby miał w środku dzwoneczek. A Wicek nie sobie z zim- na nie robi. Zmąstrował saneczki i teraz tylko czeka kiedy nare- szcie spadnie śnieg. Tymczasem biega po dworze. Nosi wodę ze studni, drzewo z drwalnika.

Choć mu nawet mróz nosk wyszczypie, biegnie do sklepika aż na koniec wsi po naftę. A wtedy zaprasza kota - piecu- cha:

— Chodź Mruczku ze mną. Może wróbla upolujesz, a może pan sklepikarz poczęstuje cię słoninką?

— Ale piecuch, jak to piecuch. Zanic nie ruszy się od ciepłego przypiecka. I wcale nie wie, że zimą świat też jest piękny.

NA IMIENINACH

Wielki dziś bal u Ignasia. Bo to przecie Ignasiowe imieniny. Naschodziło się gości bez liku. Jest Joasia i Kasia. Jest Jacek i Wacek. Tereska i Agnieszka, a nie brak też Tomka i Romka. Obsiedli goście wielki stół wkoło. Jedzą podwieczorek.



— Bardzo smaczne te kruche ciasteczka — zachwalają goście.

— A bo to Ignasiek piekł je razem ze mną — mówi jego ma- musia.

ASIK I KWACZUSIA

„Mały piesek As na krzeselko wlaź”, jak to było kiedyś w takim wierszyku.

Więc siedzi Asik na stolku i kręci łebkiem na wszystkie strony. Udaje, że jest na wyspie.

A wkłóło wyspy płynię kaczu- sia na kółkach. Bo podłoga to ni- by sadzawka.

— Kwa-kwa... — pokwakuje sobie Kwakusia. Sama sobie tak dodaje odwagi. Bo z takim Asi- kiem, to właściwie nigdy niewia- domo, co mu do psiego łebka wpadnie.

A nuż urządzi naraz wielkie polowanie? Wiadomo, że psy do polowań jedne.

Naraz odzywa się do braciśz- ka zawsze poważny, a może ra- czaj zawsze zasnany Ciapek:

— No, no, tylko spokojnie, braciśzku. Wstyd byłby dla całe- go psiego rodu, żebyś na kaczki na kółkach polował. Niech pły- nie dalej. A ja zmienię twój sadzawkę w dywan i urządzę sobie drzemkę, aż miło.

— Kwa-kwa, całkiem słu- znie! — kwaknęła uradowana kaczka.



PRZEDZIWNIE PRZYGODY

— Dobrze — zgodził się miś laskawie — czasem pozwolę ci zabrać Joasie. A teraz jedźmy na miodowe cukierki do sklepu Barnaby. Urządzimy tam wielki bal.

Zaraz małpki pobiegły spraszać gości. Uczta była wspaniała. Przyjechał słoń i dwa kudłate pieski. Był i pudel, ten sam, co tak pięknie umie służyć na dwóch łapkach. Nawet konik Jacka też dostał miętowy cukie- rek.

Zbiegły się też wszystkie małpki i robiły bardzo śmieszne małpie minki. Słoń trąbił na wła- snej, flanelowej trąbie. Pudel pokazywał sztuki Naraz... przez wielkie okno wpadł pierwszy promień słońca.

— Bum... bum... — zegar ude- rzył siedem razy.

Wtedy z pudełka z ołowiane- mi żołnierzami wychylił się trę- bacz i zatrąbił na ołowianej trąbce:

— Tru-tu-tu! Tra-ta-ta...

Wszystkie zabawki ustawiły się czwórkami i pomaszowały na swoje miejsca.

Kiedy na dole zgryztał klucz i wszedł pan portier, znalazł na schodach tylko rozbójnika Bar- nabę z czarnym kotem w zagło- wej łodzi.

— A co też to za porządku, że- by się zabawki poniewierały na środku pięknego sklepu — mru- knął portier i zaniósł rozbójnika. kota i łódź na miejsce. Pewnie tam jeszcze do dzisiaj stoją.

Jak będziecie w wielkim skle- pie Braci Jabłkowskich, to ich poszukajcie.

KONIEC